

TADEUSZ RYCHLIK  
Instytut Ekonomiki Rolnej  
Warszawa

## B. KOPEĆ: EKONOMIKA I ORGANIZACJA GOSPODARSTW ROLNICZYCH W ZARYSIE

Warszawa 1962, PWRiL, s. 512

Ukazanie się podręcznika z każdej dyscypliny naukowej jest niewątpliwie poważnym wydarzeniem w życiu naukowym, szczególnie zaś, jeśli to jest pierwszy podręcznik. Idzie tu bowiem nie tylko o ułatwienie procesu dydaktycznego, ale i o proces wyodrębnienia się danej dyscypliny i ustalenie jej powiązań z innymi pokrewnymi dyscyplinami, o ustalenie podstawowych twierdzeń, pojęć, zakresu zainteresowań, podsumowanie osiągniętego dorobku rozproszony w różnorodnych publikacjach specjalistycznych itp. Podręcznik więc to określony etap w procesie kształtowania się i życia poszczególnych dyscyplin.

Potrzeba opracowania podręcznika z zakresu ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych była bardzo duża. W procesie dydaktycznym korzystaliśmy z dwóch tłumaczeń podręczników obcych oraz ze skryptów. Podręcznik L. Zalcmana<sup>1</sup> i współautorów napisany w latach 40-tych jest już z pewnością mocno przestarzały. Podręcznik G. Blohma<sup>2</sup> dotyczy głównie ekonomiki i organizacji gospodarstw drobnych i to w warunkach gospodarki kapitalistycznej, nie może więc również wystarczyć. Ostatni skrypt z tego przedmiotu napisany dla WSR w 1956 r. miał charakter konspektowy i też jest przestarzały<sup>3</sup>. Tak więc recenzowany tu podręcznik, chociaż przewidziany dla szkolnictwa zawodowego średniego, w pewnej mierze będzie musiał zapełnić istniejącą lukę i jako dodatkowa pomoc naukowa będzie wykorzystywany i na wyższych uczelniach.

Nie sposób w krótkiej recenzji omówić bardziej szczegółowo dużego, bo liczącego przeszło 500 stron druku (41,5 arkuszy wydawniczych), dzieła — ograniczę się więc tylko do pobieżnego zreferowania układu książki i wymienienia problemów w niej zawartych. Ewentualne bardziej szczegółowe uwagi będą miały charakter wyłącznie przykładów.

Nauki ekonomiczno-rolnicze dzieli autor na dwie zasadnicze dyscypliny, na 1) ekonomikę rolnictwa i 2) ekonomikę i organizację gospodarstw rolniczych, przy czym głównie różnią się one sferą zainteresowań

<sup>1</sup> L. Zalcman i in.: Organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych. Warszawa 1957.

<sup>2</sup> G. Blohm: Ekonomika i organizacja gospodarstw rolniczych. Warszawa 1961 r.

<sup>3</sup> R. Manteuffel, H. Romanowski, T. Rychlik: Zarys organizacji socjalistycznych przedsiębiorstw rolniczych. PWN 1956 r.

— ekonomika rolnictwa zajmuje się rolnictwem jako działem gospodarki narodowej, zaś ekonomika i organizacja gospodarstw „ogranicza się do badania zjawisk i ustalenia prawidłowości rządzących procesami produkcji w obrębie pojedynczego gospodarstwa”.

Ekonomikę i organizację dzieli zaś na 3 szczegółowe dyscypliny naukowe: 1) organizację gospodarstw rolniczych, 2) rachunkowość rolniczą i 3) wycenianie (taksacja) i kalkulacje rolnicze. Recenzowane dzieło stanowi zarys wszystkich tych trzech dyscyplin, przy czym najszerzej potraktowana została dyscyplina pierwsza.

Cały podręcznik podzielony jest na 2 części — pierwsza, składająca się z czterech wielkich rozdziałów, poświęcona jest głównie organizacji gospodarstwa i procesu produkcyjnego, druga zaś część, obszerniejsza, złożona z 6 rozdziałów, zawiera problematykę właściwą gospodarstwu jako jednostce.

A teraz pokrótce przedstawię treść poszczególnych rozdziałów.

W rozdziale I — wprowadzenie do przedmiotu ekonomiki i organizacji gospodarstw — autor zajmuje się głównie scharakteryzowaniem podstawowych pojęć jakimi posługiwać się będzie w dalszej pracy oraz omawia pewne ogólne prawidłowości dotyczące organizacji gospodarstw, jak zależność organizacji gospodarstwa od jego struktury ekonomicznej. Tu omawiane są podstawowe proporcje i powiązania wewnątrz gospodarstwa oraz wpływ warunków zewnętrznych na organizację gospodarstwa. Do warunków zewnętrznych zalicza się czynniki przyrodnicze, czynniki ekonomiczne i czynniki wynikające z gospodarki planowej czyli politykę państwa.

Rozdział ten budzi nieco refleksji, szczególnie jeśli idzie o definicję podstawowych pojęć — definicje te bowiem nie zawsze sformułowane są dostatecznie precyzyjnie, niektóre zaś wydają się nader sporne. Tak np. wydaje się niejasne określenie istoty intensywności, korzysta się przy tym z terminów „intensywność pracy” i „intensywność kapitału”. Terminy te są dosłownym tłumaczeniem terminów niemieckich **Arbeitsintensität** i **Kapitalintensität**. Nie są to terminy dobre. Intensywność pracy oznacza bowiem pojęcie mówiące o ilości wysiłku w jednostce czasu pracy — może być bardzo duża intensywność pracy w ekstensywnym gospodarstwie. Kapitał sam z siebie nie jest chyba intensywny ani ekstensywny. Może być gospodarstwo intensywne pod względem nakładów kapitału lub nakładów pracy. Przyjął się zresztą termin pracochłonna lub kapitałochłonna intensyfikacja.

Rozdział II poświęcony jest środkom produkcji gospodarstwa rolnego i podstawowym zasadom ich organizacji. Omawia się więc organizację terytorium gospodarstwa oraz ziemi jako środka produkcji według ogólnej zasady „optymalnych odległości”, następnie podstawowe prawidłowości w zakresie wyposażenia gospodarstw w budynki, ich lokalizację oraz cechy ekonomiczne, wreszcie omawia się warunki pracy oraz organizację siły pociągowej, maszyn i narzędzi rolniczych. Rozdział ten poświęcony ogólnym prawidłowościom napisany jest zwięźle, ciekawie i na ogół trafnie.

Rozdział III — organizacja procesów produkcji — budzi mieszane uczucia. Nie można się zgodzić z samą definicją procesu produkcji w rolnictwie jako „przemiany natury biologicznej i ekonomicznej, jakie zachodzą

dzą wewnątrz komórek roślin i zwierząt użytkowych. W wyniku tych przemian uzyskuje się przyrost masy roślin i wagi zwierząt, a także szereg produktów pochodnych, jak mleko, wełnę, sierść itd.” (s. 7). Wpływ człowieka na charakter tych przemian i kierowanie nimi nazywa się organizacją procesu produkcji, przy czym do organizacji procesu produkcji nie zalicza się niczego, co wiąże się bezpośrednio z procesem pracy. Zgadzam się, że dla ułatwienia wykładu można omawianie problemów związanych z organizacją pracy wyłączyć w osobny rozdział, wszakże proces pracy jest nieodłączną i podstawową częścią składową procesu produkcji. Zresztą w jakiś to sposób bez pracy można oddziaływać na procesy **rozwaju i wzrostu** żywych organizmów roślin i zwierząt, które to procesy **wykorzystywane** w procesie produkcji autor uważa za sam proces produkcji.

W części merytorycznej rozdział ten składa się z dwóch części poświęconych produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej, przy czym najpierw omawia się cechy ekonomiczne danej produkcji (roślinnej i zwierzęcej), a następnie zasady organizacji produkcji. Do cech ekonomicznych produkcji roślinnej zalicza np. autor pracochłonność poszczególnych roślin i kształtowanie się jej w ciągu roku, intensywność nakładów materiałowych, wrażliwość produktów na warunki transportu, związki między grupami produkcji roślinnej i zwierzęcej, oraz efektywność ekonomiczną produkcji roślinnej.

W organizacji procesów produkcji roślinnej mowa jest o systemach organizacji procesów produkcji, zasadach kształtowania struktury zasiewów, ekonomicznie zmianowania, nawożenia i ochrony roślin.

W organizacji produkcji zwierzęcej ujmuje się problematykę struktury inwentarza żywego, wybór systemu produkcji, wybór grup produkcji i kierunków chowu, struktury i obrotu stada i wreszcie ekonomikę żywienia.

W rozdziale tym ujęte są więc problemy bardzo istotne dla organizacji procesu produkcji i sformułowane są pewne ogólne prawidłowości i zasady postępowania, szczególnie jednak w produkcji zwierzęcej wywód ma charakter dość ogólny i czytelnik nie dowie się jak konkretnie zorganizować np. opas bukatów, jakie tu są przyrosty, jak się żywi itp. Pominięte są problemy nowoczesnej technologii (np. wolnostanowiskowy chów, automatyzacja żywienia, otwarty obrót stada itp.).

Część pierwszą książki kończy rozdział IV — organizacja procesów pracy — w którym omawiane są nie tylko problemy ogólne organizacji, planowania i normowania pracy, ale i organizacja wybranych ważniejszych robót w produkcji polowej i systemy płac. W tym ciekawym rozdziale brak jest problematyki związanej z produkcją zwierzęcą, jak organizacja dnia pracy w oborze, chlewni i organizacja konkretnych robót.

Część drugą książki otwiera rozdział o systemach gospodarczych. Jest to rozdział centralny — synteza dotychczasowych wykładów o organizacji produkcji, a równocześnie teoretyczna podstawa dla koncepcji autora w zakresie urzędzenia gospodarstw i analizy gospodarczej. Czytelnicy znają te poglądy z innych publikacji prof. B. Kopcia<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Np. System gospodarczy jako wyznacznik struktury ekonomicznej w rolnictwie. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1/1958.

Dosyć wyczerpująco potraktowane zostały problemy urządzenia gospodarstw (rodz. VI). Autor wykląda tu znowu własną oryginalną koncepcję projektowania, tzw. metodą syntetyczną<sup>1</sup>. Metoda syntetyczna polega na wyjściu od ogólnej koncepcji gospodarstwa (poziomu intensywności, nastawienia i kierunku gospodarczego) i stopniowym schodzeniu do coraz bardziej szczegółowych problemów przyszłej organizacji. Ogólne zasady projektowania konkretyzuje autor na dwu przykładach urządzenia gospodarstwa typu PGR i gospodarstwa chłopskiego. W rozdziale znajdują się również zasady i przykład projektowania ramowego i alternatywnego.

Jest to chyba jedyny przypadek tak wyczerpującego omawiania problematyki projektowania urządzenia w podręczniku organizacji gospodarstw. Być może jednak należało nieco więcej powiedzieć o innych metodach projektowania (analitycznych), zwłaszcza że one, a nie metoda autora są w powszechnym użyciu.

Osobny rozdział poświęcony jest sprawom zarządzania gospodarstwem rolniczym i tu bardzo zwięźle omawiane jest operatywne (roczne, sezonowe i dzienne) planowanie w gospodarstwie jako etap przygotowawczy do podjęcia decyzji, sposób i warunki zlecania pracy oraz rola kontroli i sprawozdawczości, między innymi harmonogramy.

W następnym rozdziale podane są podstawowe zasady rachunkowości rolnej, przy czym omawiana jest specyfika rachunkowości w gospodarstwach małorolnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz podane są — chyba nieco zbyt zwięźle — zasady gospodarki finansowej.

Należy się zastanowić, czy w podręczniku z organizacji gospodarstw konieczny jest rozdział o rachunkowości, która jest niewątpliwie pomocniczą nauką w organizacji i posiada zwykle odrębne wykłady i ćwiczenia.

Z uznaniem należy podkreślić wprowadzenie do podręcznika rozdziału o wycenianiu (taksacji) i kalkulacjach w rolnictwie. Taksacja stanowiąca w warunkach gospodarki kapitalistycznej odrębną i bardzo rozbudowaną dyscyplinę naukową była u nas przez dłuższy czas niesłusznie lekceważona czy wręcz rugowana z nauki o gospodarstwie rolnym. Na niewielu stronach udało się autorowi przedstawić główne metody i sposoby wyceny środków produkcji i gospodarstw rolnych.

Do drugiej części tego rozdziału, mianowicie do nauki kalkulacji, można by zgłaszać pewne zastrzeżenia głównie od strony nie dość precyzyjnych określeń i definicji. Brak np. sprecyzowania różnicy między nakładem a kosztem, nie dość jasno sprecyzowane jest pojęcie dochodu czystego (należy wnosić, że autor nie wlicza do dochodu czystego płaconych przez gospodarstwo podatków i świadczeń — stanowisko takie jest u nas obecnie raczej rzadkie, ale wydaje się, że nie wlicza również płaconych przez gospodarstwo czynszów dzierżawnych i procentów), nie wprowadzono pojęcia produkcji własnej (rolniczej netto nazywanej w PGR towarową netto) używanej powszechnie i w literaturze i w praktyce. Podzielałam zdanie autora, że przy kalkulacjach należy uwzględnić oprocentowanie środków trwałych i obrotowych, nie jest jednak jasną sprawą wysokości oprocentowania. „Przyjęte jest, że najniższą stopę

<sup>1</sup> Metoda syntetyczna w projektowaniu organizacji gospodarstw rolnych. Roczniki Nauk Rolniczych 1957, t. 75 Seria G oraz Przewodnik metodyczny do projektowania organizacji gospodarstw rolnych w woj. wrocławskim, Wrocław 1956.

procentową posiada ziemia, następnie kolejno melioracje, budynki, inwentarz martwy, inwentarz żywy, najwyższą — środki obrotowe” (s. 443). Autor nie tylko nie wspomina o poglądzie by liczyć jednolitą stopę od wszystkich środków produkcji, ale w przykładach kalkulacji na s. 461 i 462 sam stosuje nieco inne niż zaleca zasady. I tak oprocentowanie ziemi 5%, oprocentowanie inwentarza żywego 5%, oprocentowanie obory 6% a oprocentowanie środków obrotowych 4%.

Kończy podręcznik rozdział o zasadach analizy gospodarczej, statystyce i sprawozdawczości, napisany bardzo zwięźle — niemal konspektowo. Główna uwaga, i słusznie, zwrócona została na analizę gospodarczą, której podstawą w dużej części jest opracowana przez autora i publikowana już dawniej teoria równowagi ekonomicznej gospodarstwa<sup>1</sup>.

Poza merytorycznymi rozdziałami dodane są jeszcze tematy do ćwiczeń z przedmiotu oraz aktualna literatura w języku polskim do poszczególnych rozdziałów.

Jak widać z tego bardzo pobieżnego przeglądu problematyka zawarta w pracy jest bardzo obszerna i trzeba podziwiać wszechstronność autora. W porównaniu z innymi podręcznikami organizacji gospodarstw (niemieckimi — Blohma i Buscha<sup>2</sup>, radzieckimi — Zalcmana i współautorów oraz Jewszejenki<sup>3</sup> i amerykańskim<sup>4</sup> — J. D. Blacke i współautorów) praca prof. Kopcia bogatsza jest o problematykę rachunkowości rolnej, taksacji i elementów statystyki gospodarczej. Ponadto znacznie szerzej potraktowana została problematyka projektowania organizacji gospodarstwa, która w innych podręcznikach albo nie występuje jako odrębny problem wykładu, albo referowana jest w sposób znacznie bardziej ogólny. Książka bogatsza jest również i w tym, że problematykę organizacji rozpatruje zarówno w odniesieniu do małych, jak i dużych socjalistycznych gospodarstw.

Z drugiej jednak strony niektóre problemy potraktowane zostały krócej, pobieżniej niż w przytoczonych dla porównania podręcznikach. Dotyczy to przede wszystkim planowania, które w porównaniu z radzieckimi podręcznikami i podręcznikiem Blohma zostało potraktowane bardzo skąpo — specjalizacji, która jest wielkim i wciąż otwartym problemem teorii i praktyki w socjalistycznym i w kapitalistycznym rolnictwie, a także i mechanizacji.

Uważam, że również zagadnieniom związanym z wielkością gospodarstw rolnych i z intensywnością udzielono w podręczniku zbyt mało miejsca i uwagi. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że problemy te zostały zupełnie pominięte w podręczniku. Nie — ale zostały potraktowane pobieżnie, na równi z innymi może mniej istotnymi w funkcjonowaniu i organizacji gospodarstw problemami. O intensywności mówi się np. w książce wiele razy, gdyż odgrywa ona bardzo istotną rolę w koncepcji systemów gospodarczych, a w związku z tym i w projektowaniu gospodarstw, jednakże zrezygnowano z omówienia teoretycznej problematyki

<sup>1</sup> Równowaga ekonomiczna w organizacji gospodarstwa rolnego. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2/1960.

<sup>2</sup> W. Busch; Landwirtschaftliche Betriebslehre, Essen 1958.

<sup>3</sup> P. M. Jewszejenko: Ekonomika i organizacja socjalistycznego sjelskochozjajstwiennogo proizwodstwa, Moskwa 1961.

<sup>4</sup> D. Blacke i in.: Farm Management. Nowy Jork 1953.

związanej z intensywnością, i z intensyfikacją, drogami, kierunkami i metodami oraz efektywnością intensyfikacji.

Jeśli już jesteśmy przy uwagach krytycznych, to jeszcze jedno: w podręczniku nie ma za wiele konkretnych liczb charakteryzujących od strony ekonomicznej proces technologiczny (liczb z gatunku Richtzahlen i Faustzahlen używając niemieckiej terminologii) i prawie wcale nie ma wykresów. To jest być może jedną z przyczyn, że w niektórych partiach podręcznik sprawia wrażenie dość ogólnikowych rozważań.

Tego typu konkretnych materiałów wynikających z przeprowadzonych w kraju prac badawczych jest dużo rozsypanych po różnych specjalistycznych czasopismach, w doniesieniach i opracowaniach naukowych, a zebranie choćby częściowe i opublikowanie w podręczniku byłoby podniosło wartość samej książki i uczyniło z niej bardziej praktyczny podręcznik.

Podsumujmy więc nasze dotychczasowe uwagi. Podręcznik prof. Kopia jest pracą oryginalną, mającą charakter wykładu własnego poglądu na całokształt problematyki ekonomiki i organizacji gospodarstw i prezentacji własnego dorobku badawczego w tej dziedzinie. Jest pracą bardzo wszechstronną, przy czym większy nacisk położony jest na ekonomikę niż na organizację. W pracy znajduje się wiele zresztą prostych wzorów matematycznych uczących konkretnego i ścisłego ujmowania wielu zagadnień, głównie z ekonomiki, ale również i z organizacji. Wzory te mogą być wykorzystywane i w kalkulacjach i w organizacji, a przyzwyczajają do ścisłego i konkretnego ujmowania poszczególnych zagadnień, a nie tylko tradycyjnie „na oko”. Układ książki jest logiczny, a poszczególne rozdziały powiązane są ze sobą głównie przez ogólną koncepcję systemów gospodarczych i wykorzystanie nauki o systemach dla praktyki organizacji i kierowania gospodarstwem. Książkę można czytać i można się z niej będzie uczyć. Brak pogłębienia pewnych teoretycznych problemów przedmiotu wynika prawdopodobnie z faktu, że książka jest podręcznikiem dla Technikum, a poza tym być może w ogólnym programie nauki część pokrewnych teoretycznych zagadnień ujęta jest w wykładzie z ekonomiki rolnictwa. Za główny brak, który w następnych wydaniach będzie na pewno usunięty, uważam pominięcie problemów, które do ekonomiki i organizacji gospodarstw, zwłaszcza wielkorolnych, wnosi postęp techniczny. Nowe próby w dziedzinie organizacji gospodarstwa, poszukiwanie nowych rozwiązań technologii i organizacji procesu produkcji, wysiłku i postępu na drodze zbliżania form pracy w przedsiębiorstwie rolnym do stosowanych w przedsiębiorstwach przemysłowych — zagadnienia, które ze sfery ogólnej dyskusji przenoszą się do wolna i do praktyki, zwłaszcza gospodarstw państwowych, nie zostały w pracy oświetlone.

Pierwsze wydanie podręcznika należy zawsze traktować jako pierwsze przybliżenie do ideału, jako materiał, który będzie poddany dalszej obróbce, będzie udoskonalony w wyniku krytyki z zewnątrz, doświadczenia dydaktycznego i własnej refleksji autora.

Recenzowane dzieło takiej pracy na pewno jeszcze wymaga. Ale już to pierwsze wydanie stanowić będzie bardzo cenną pomoc w procesie dydaktycznym dla uczniów i dla wykładowców, a równocześnie stanowić będzie punkt wyjścia dla podręcznika uniwersyteckiego.